

Włodzimierz Stępiński

POLSKA I NIEMIECKA HISTORIOGRAFIA REGIONALNA ZIEM ZACHODNICH XIX I XX W. (DO 1945 R.) W III RP I ZJEDNOCZONYCH NIEMCZECH LAT 1990–2010 (PRZYKŁAD POMORZA ZACHODNIEGO)

I.

Postawiono przede mną wyjątkowo trudne zadanie. Mam bowiem mówić aż o dwóch historiografiach, nadto dokonać ich porównań. Historiografiach jakże odmiennych! Począwszy od starszeństwa chronologicznego genezy historiografii niemieckiej Pomorza Zachodniego; *Landesgeschichte* sięga początkami pierwszego ćwierćwiecza XIX w. Polska historiografia zaś – o czym przypomniał w swoim wykładzie Gerard Labuda na uroczystości przyznania Mu doktoratu *honoris causa* na Uniwersytecie Szczecińskim 24 marca 2003 r., odrabiając zaległości po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., nie interesowała się dziejami Pomorza Nadodrzańskiego¹. Niemiecka historiografia regionalna to dziejopisarstwo aż dwóch państw niemieckich, segment jednej z najświetniejszych i największych na świecie historiografii, pod względem tak poziomu refleksji i zakresu badań, jak i ilości wydawanych książek i czasopism naukowych i popularnonaukowych. Dziejopisarstwo za Łabą obciążone jest słabo wiązaną ze skalą „niemieckiej winy”, traumą wyrzucenia ze stron ojczystych, za Odrę kornie uznające decyzje Poczdamu w sprawie niemieckiego Wschodu, w tym stron ojczystych i spowite w sztandar materializmu historycznego z wyciągniętą ku polskim kolegom z „bratniego kraju” ręką ku współpracy. Historiografia, która w RFN przechodziła od lat 60. XX w. istotną ewolucję, czerpiąca impulsy już to z „kontrowersji (Fritza) Fischera” i jego fundamentalnej pracy *Griff nach der Weltmacht* z 1961 r., już to z refleksji nad bezmiarem „winy niemieckiej” ojców, jaką także młode pokolenie Niemców za Łabą podjęło w ramach szerszego buntu przeciw mieszczańskiemu i autorytarnemu społeczeństwu oraz rozprawy z brunatną przeszłością Niemiec z umowy milczenia nad III Rzeszą².

¹ G. Labuda, *Moja naukowa droga do Szczecina*, [w:] Gerald Labuda. Doktor honoris causa Uniwersytetu Szczecińskiego, [wniosek promotorski pióra W. Stępińskiego], Szczecin 2003. Rektorem US był w tym czasie Zdzisław Chmielewski.

² N. Elias, *Rozmyślenia o Republice Federalnej Niemiec*, [w:] *Rozważania o Niemczech. Zmagania o władzę a habitus narodowy i jego przemiany w XIX i XX wieku*, Poznań 1996,

Podjęte przeze mnie rozważania narzucają jakby trójstopniową strukturę wykładu – 1) to krótka retrospekcja o historiografiach polskiej i niemieckich przed 1989/90 r., 2) omówienie historiografii polskiej, 3) omówienie historiografii niemieckiej – to próba określenia stanu dialogu / monologu i perspektyw w świetle dokonującej się pokoleniowej zmiany warty. Dokonujące się zmiany pokoleniowe: w naszym kraju, gdzie odchodzi pokolenie Polaków, pamiętające „tamtych” Niemców i „tamte” Niemcy za Odrą, gdzie odchodzi pokolenie pamiętające utratę starej ojczyzny i gdy w „cechu” coraz silniej zaznacza swoją aktywność młode pokolenie – dodatkowo przemawiają za celowością podjęcia tematu przez historyka pokolenia, nie pamiętającego wojny, ale pamiętającego ruiny rodzinnej Warszawy.

Można też zaproponować inny podział, opierający się na założeniu, że dialog między historiografiami to nie tylko wypełnianie łamów periodyków naukowymi rozważaniami, włącznie z odnoszeniem się do poglądów innych, ale i bezpośredni kontakt na konferencjach i bardziej kameralnych debatach. Poczucie bliskości, dialogu, rywalizacji. Hubert Orłowski stwierdza narastanie w latach ostatnich klimatu nieufności i nieporozumień, podnosi znaczenie pokoleniowej zmiany warty we wszystkich środowiskach zajmujących się kondycją mentalną i przeszłością Polaków i Niemców. W wydanych *Odpominaniach polskich*³ apeluje o ich dostrzeganie oraz o poddanie dyskusji. Dzięki sieci instytucji niemieckich, tradycyjnie potężnych i aktywnych, jak np. Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie, Humanistyczne Centrum Kultury i Historii Europy Środkowowschodniej w Lipsku oraz Instytut Herdera w Marburgu, to młode pokolenie posiada wspaniałe możliwości pracy naukowej oraz nawiązywania licznych kontaktów z niemieckimi rówieśnikami i ich Mistrzami.

Zastanawiając się nad psychologicznymi uwarunkowaniami perspektywy polsko-niemieckiego dialogu, nie tylko w granicach regionalnych „ojczyzn”, pragnę zwrócić uwagę na dwa głosy, ważne tak w wymiarze wymiany tez i poglądów, jak i jakości kontaktów osobistych i bogactwa wspólnych inicjatyw, także na Pomorzu Zachodnim. W pierwszej, tak poważnej próbie określenia stanu spraw polsko-niemieckich w naukach historycznych, jakim była cenna inicjatywa Roberta Trąby, kierującego olsztyńskim Stowarzyszeniem Wspólnota Kulturowa „Borussia”, Wojciech Wrzesiński podniósł lepsze przygotowanie historyków polskich w zakresie znajomości źródeł historycznych i literatury oraz proces, w wyniku którego czarny obraz stosunków polsko-niemieckich

s. 556–560; G.A. R i t t e r, *Über Deutschland. Die Bundesrepublik in der deutschen Geschichte*, München 1998, s. 122–128; *Tabu der bundesdeutschen Geschichte*, Hannover 2006.

³ H. O r ł o w s k i, *Moi Niemcy – moje Niemcy. Odpominania polskie. Republika Federalna Niemiec XX lat po zjednoczeniu. Polityka. Gospodarka. Społeczeństwo*, Poznań 2009, s. 13–26.

stawał się coraz bardziej wielokolorowy, a narody przestawały być tylko biernym tłem, nabierając charakteru przedmiotowego⁴. Zastanawiam się, na ile słowa Hansa-Jürgena Bömelburga, napisane w debacie „Borussia. Tylko dialog? Polsko-niemieckie rozmowy o wspólnej historii”, 27, że istnieją próby zrelatywizowania narodowej perspektywy w badaniach historycznych przez skoncentrowanie się na historii regionu, na podejściu konkretnym lub porównawczym, niezwiązanym z narodowością tematem (migracje, dzieje stanów), dodałbym: historię sztuki i architektury, gdy nie eksponuje się kulturowej dominacji jednego narodu⁵. Źródłem, najpewniej cennych inspiracji na temat duchowych i emocjonalnych fundamentów dialogu Polaków i Niemców, stać się mogą cenne rozważania J.M. Piskorskiego nad zachodzącymi współcześnie w skali naszego globu procesy w sferze związków między nacjonalizmem / poczuciem narodowym a poczuciem krzywdy, dla których szczeciński historyk w odniesieniu do Polaków używa określenia „megalomania narodowa typu ofiarniczego”, czy też najnowsza niemiecka ofensywa pamięci (Niemcy jako ofiary)⁶.

Już te choćby względy czynią celowym podjęcie poniższego trudu, polegającego na ukazaniu konieczności syntetycznej panoramy dorobku badawczego obu historiografii, podzielonych przeszłością i Odrą, ale świadomej wyzwania przyszłości w Unii Europejskiej. Ze względu na większą znajomość pomoroznawstwa, mającego już swój opis⁷ oraz najpewniej słabszą w Polsce wiedzę o historiografii niemieckiej, zostanie tej drugiej przyznane co najmniej równorzędne miejsce.

II.

Dla historiografii polskiej upadek Polski Ludowej nie stanowił wyraźnej cezury pod względem programu badań czy ich podstaw metodologicznych. Natomiast inaczej się rzecz miała z podstawami instytucjonalnymi, sprawami organizacji nauki i jej finansowania – na Pomorzu Zachodnim już w końcowej fazie istnienia Polski Ludowej powstał Uniwersytet Szczeciński, który w początkach lat 90. XX w., po przejściu do niego pracowników Szczecińskiej Pracowni Historii Pomorza Zachodniego IH PAN (powstałego w 1955 r.) skupił niemal wszystkich

⁴ W. R z e s i ń s k i, *Dysproporcje*, „Borussia. Tylko dialog? Polsko-niemieckie rozmowy o wspólnej historii”, 27: 2002, s. 92–95, 100–104.

⁵ H.-J. B ö m e l b u r g, *Relativierung der nationalen Perspektive? = Relatywizacja perspektywy narodowej?*, „Borussia. Tylko dialog? Polsko-niemieckie rozmowy o wspólnej historii”, 27: 2002, s. 92–95, 100–104.

⁶ J.M. P i s k o r s k i, *Od kultu herosów do adoracji ofiar. Przemiany w kulturze pamięci*, [w:] „Więź. Wszyscy chcą być ofiarami?”, luty–marzec 2010 (616–617), s. 8 i 16.

⁷ M.in. E. W ł o d a r c z y k, *Główne kierunki badań nad dziejami Pomorza Zachodniego (od połowy XVII do połowy XX w. w zachodniopomorskich ośrodkach naukowych)*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 37: 1993, s. 7–30.

badaczy zajmujących się historią tej części Polski i szerzej, południowej strefy Morza Bałtyckiego. Jeśli mówimy o pozycji pomorzoznawców wobec sąsiadów z Niemiec i innych krajów, to ich skupienie w strukturze uniwersyteckiej stawiało ich na mocnej pozycji wobec sąsiadów zza Odry, czy za Bałtykiem. Badania nad Pomorzem Zachodnim w okresie XIX i XX w. były dziełem historyków stawiających fundamenty pomorzoznawstwa: Bogdan Dopierała, Józef Stanielewicz, Klemens Piotrowski skupieni w strukturach PAN⁸ oraz Politechniki Szczecińskiej, jak dla poprzednich stuleci Henryk Lesiński, zaś dla okresu Polski Ludowej Tadeusz Białecki. Większość tych badaczy położyła fundamenty pod polsko-niemiecki dialog w tej części Polski Ludowej⁹.

Przez dziesięciolecia światy te egzystowały właściwie niezależnie od siebie, równoległe do siebie, bez wzajemnego wpływu. Także te w obrębie jednego, „bratniego” obozu. Jak podniósł Tomasz Ślepowroński, między polskim a wschodnio-niemieckim pomorzoznawstwem, nawet w okresach ich dobrej współpracy i działania Podkomisji Pomorze, Komisji Historyków Polski – NRD, istniał stan, który określiłbym jako elegancki *gentelman agreement* i „pakt o nieagresji”. Zdaniem szczecińskiego historyka w sferze ocen wartościujących Szczecin i Koszalin oraz Gryfia / Greifswald i Stralsund pozostawały – pomimo oficjalnie dominującego w obu piśmiennictwach materializmu historycznego – przy swoich pozycjach. Polska myśl zachodnia z ziemiami staropolskimi nie znajdowała u uczonych w NRD ani akceptacji, ani sprzeciwu czy rzeczowej krytyki, a prawa Polaków do ziem nad Odrą i Nysą wschodni Niemcy legitymizowali wolą Poczdamu i skalą zbrodni niemieckiego faszyzmu. Podobnie paradygmat klasy i dogmat materializmu historycznego, jak i dogmat NRD jako swoistego ukoronowania dziejów niemieckich, ta swoista bezalternatywność socjalistycznych Niemiec były dla polskich historyków, wyjąwszy niektórych badaczy okresu stalinizmu w Polsce – nie do przyjęcia¹⁰. Między częścią zachodniopomorskich i zachodnio-niemieckich akademików związał się od

⁸ E. W ł o d a r c z y k, *Bogdan Dopierała. Prof. dr hab. nauk humanistycznych (1922–1991)*, [w:] *Ludzie nauki Szczecina w 50-leciu. Księga osiągnięć*, Szczecin 1996, s. 51–59; *Pamięci Profesora Bogdana Dopierały (1922–1991), w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2002 (artykuły E. Włodarczyka i H. Komarnickiego).

⁹ T. Ś l e p o w r o Ń s k i, *Nauka a gospodarka. Pomorze Zachodnie a północne okręgi Niemieckiej Republiki Demokratycznej (1949–1989). Zarys problematyki*, [w:] *Od Polski Ludowej do III PR w Unii Europejskiej. Pomorze Zachodnie 1945–2000*, red. K. Kozłowski, A. Wątor, E. Włodarczyk, Szczecin 2006, s. 175–200.

¹⁰ W. S t ę p i ń s k i, *Historycy Polski i NRD w latach 1950–1970/75. Polityka i ideologia w dziejopisarstwie i tradycji historycznej Pomorza Zachodniego i Przedniego. Próba porównania*, [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15–18 września 1999 r.*, [w:] *Pamiętnik XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. III, cz. 2, Toruń, 2002, s. 171–187.

początku lat 80. XX w. dialog, który na płaszczyźnie regionalnych ośrodków nie objął historii nowszej i najnowszej. Przykładowo zachodniopomorska *Landesgeschichte* „uciekała” w polityczno-dynastyczne i kulturalne dzieje średniowieczne, studia nad miejscem prowincji Pomorze w III Rzeszy pozostawały przez ćwierćwiecze niemal niekwestionowaną domeną historyków szczecińskich i słupskich.

Ta w istocie równoległa egzystencja swoistego trójkąta – dwóch historiografii niemieckich i polskiej, nie zmieniła się po 1989/1990 r. Tylko ci polscy historycy, którzy swoje kariery naukowe budowali przed 1989 r. głównie w oparciu o stypendia w ośrodkach naukowych i archiwach w NRD, są świadomi faktu, że wraz z upadkiem NRD i olbrzymią czystką w strukturach nauki tego państwa, odsunięci od katedr badacze kontynuują działalność badawczą poza uniwersytetami. Funkcjonuje ona równoległe do zjawiska, polegającego na przesunięciu się nad Odrę świata zachodnioniemieckiej *Landesgeschichte*, przy czym między owymi po 1990/1993 r. beneficjentami katedr historycznych w Gryfii / Greifswaldzie czy Rostocku, a wspomnianymi historykami byłej NRD nie istnieją silniejsze płaszczyzny współpracy.

Upadek Polski Ludowej nie przyniósł ze sobą żadnych zmian w personalnej obsadzie środowisk i katedr, jednak nastąpiły przesunięcia w ocenach wartościujących. Przede wszystkim zniknęła właściwa okresowi Polski Ludowej namiętność semantycznego opisu i prymat narracji wartościującej, które dotąd towarzyszyły opisowi faktów / wydarzeń i dłuższych procesów i były immanentną cechą tradycji polskiej myśli zachodniej. Nie mogło być inaczej, skoro niemal półwiecze polskiej nauki historycznej pozostawało pod wpływem pokolenia, które doświadczyło bezmiaru barbarzyństwa niemieckiej polityki wobec Polaków i Żydów oraz bezmiaru poparcia mas niemieckich dla swojego Führera. Antyniemieckość profesury była faktem¹¹. Postawy te podzielali regionalni koryfeusze „cechu”, także ojcowie-założyciele pomorzoznawstwa, uważający dzieło polonizacji Ziem Odzyskanych i ich integracji ze „starą Polską” za konsekwencję tak okupacyjnych doświadczeń lat młodości, jak i służbę polskiej racji stanu.

W następstwie wspomnianej poprawności politycznej, przenikającej także do historiografii regionalnej, zarzucono problematykę martyrologii narodu polskiego. Na dekadę niemal zupełnie zamarły badania nad obozami jenieckimi czy robotnikami przymusowymi w prowincji Pomorze postaw elit i mas społeczeństwa niemieckiego tej części Rzeszy, jakby „skażone” swoimi narodzinami i rozwojem

¹¹ H. O l s z e w s k i, *Die Deutschen in der Geschichte Ostmitteleuropas als Gegenstand der polnischen Geschichtsschreibung*, „Nordost-Archiv. Zeitschrift für Regionalgeschichte, Die Deutschen in der Geschichte des nordlichen Ostmitteleuropa. Bestandaufnahmen”, N.F., Bd.1/1992 H/1 s. 63–64.

w „komunistycznej” Polsce. W efekcie ogromna dokumentacja, zebrana w ramach działalności Polsko-Niemieckiej Fundacji „Pojednanie” nie jest wykorzystywana przez historyków.

Z drugiej strony rosła świadomość konieczności pochylenia się także nad okolicznościami upadku wielowiekowej obecności niemieckiej w 1945 r. w osobistym lub lokalnym wymiarze tego zjawiska. W latach 1993–1995 wzięli szczerinianie udział w polsko-niemieckiej inicjatywie, o której będzie jeszcze niżej mowa, ukoronowanej źródłową edycją pt. *Szczecin / Stettin 1945/1946. Wspomnienia / Erinnerungen / Dokumenty*, Rostock 1994. Dała ona początek nowemu nurtowi badań, który pochyłał się nad Niemcami jako tym razem „ofiarami” II wojny światowej i miała w skali Polski charakter pionierski, gromadząc historyków polskich, ernerdowskich i zachodnioniemieckich¹². Dziesięć lat później powstały, w środowisku historyków tak Szczecina jak Słupska, inne prace opisujące los Niemców w polskich obozach i w polskim rolnictwie po 1945 r., jednak nurt martyrologii Niemców w 1945 r. nie uległ rozwinięciu. *Langesgeschichte* nie posiada – w przeciwieństwie do pomorzoznawstwa – niemal żadnych badań nad obozami koncentracyjnymi, obozami pracy i miejscami martyrologii i straceń więzionych tu w latach 1939–1945 jeńców i robotników przymusowych, głównie Polaków. Przyczyny należy chyba szukać w tym, że polska empatia na niemieckie cierpienia nie została, wbrew polskim oczekiwaniom, doceniona za Odrą i nie owocowała np. pochyleniem się Niemców nad cierpieniami Polaków.

Na marginesie dodajmy, że wraz z postępującym zbliżeniem między pomorzoznawcami a *Landesgeschichte* i spotkaniami na konferencjach, pojawiła się konieczność zajęcia stanowiska wobec kluczowego dla dialogu i naładowanego do granic możliwości emocją terminu „wypędzenie” / „Vertreibung”. Pomorzoznawstwo nie podjęło polemiki z Niemcami w sprawie wprowadzanego przez nich po 1990 r. na „wszystkich frontach” terminu „wypędzenie”. Raczej zaakceptowano „kompromisową” formułę „ucieczka – przesiedlenie – wypędzenie”, która zawierała także elementy, tkwiące w decyzji samych Niemców, jak elementy prawnej legitymacji tego procesu przez Poczdam.

Po upadku Polski Ludowej mamy do czynienia z wątkami kontynuacji i wątkami nowymi. Najważniejszą cechą badań po 1989/90 r. był zdecydowany odwrót od badań nad dziejami gospodarczymi i społecznymi, w których Polacy uzyskali cenne rezultaty, jednak w części „cech” utożsamiał je chyba po upadku Polski Ludowej z materializmem historycznym w nauce

¹² Stettin 1945 = Szczecin 1945–1946. Dokumente = Dokumenty. Erinnerungen = Wspomnienia, Vorwort D. Albrecht, M. Baumgart, Rostock 1995.

i ignorowaniem intelektualnej i duchowej wszechobecnej tu spuścizny niemieckiej. Poza pionierską w skali historiografii byłego niemieckiego Wschodu typologią miast zachodniopomorskich pióra Edwarda Włodarczyka¹³, ten kierunek badań nie cieszy się zainteresowaniem naukowego narybku. Można więc mówić o „porzuceniu” po 1990 r. zainteresowania „klasami pracującymi” na rzecz klas posiadających i uprzywilejowanych – mieszczaństwa posiadającego i wykształconego, świata szeroko pojętych elit wielkomiejskich. Dokonało się to na obszarze badań nad społeczeństwem, dziejów politycznych i krajobrazu partyjnego oraz biografistyki. Mam na myśli badania nad kulturą, sztuką i architekturą, życiem politycznym i partii politycznych, badania nad licznymi instytucjami i ich wpływem na procesy gospodarczo-społeczne¹⁴ i społeczno-kulturalne, w tym także zaniedbanej problematyki kobiecej, jej ambicjami i postawami politycznymi¹⁵, problematyką ustrojowo-polityczną¹⁶, wreszcie studia nad historią muzyki i życia muzycznego¹⁷. Są to tematy podejmowane na ogół przez młode i średnie pokolenie pomoroznawców i nacechowane nowoczesną metodologią i rozległą kwerendą biblioteczną i źródłową. Nowym obszarem stały się studia nad dziejami nauki. Pojawiły się badania nad społecznością niemieckich Żydów¹⁸ czy węzłowymi problemami historii kultury, języka wsi Pomorza Zachodniego opublikowane w siedmiotomowej serii „Dzieje wsi pomorskiej”¹⁹. Nastąpiło poszerzenie perspektywy badań złożonych procesów, właściwych nowoczesnemu społeczeństwu kapitalistycznemu. Pojawił się przełom w badaniach nad nauką historyczną Pomorza Zachodniego, w tym jej roli w przerzuceniu pomostów współpracy poza Odrę w końcu lat 50. XX w.²⁰. Nowym przedsięwzięciem środowiska szczecińskiego na obszarze, zasadniczo będącym domeną

¹³ E. Włodarczyk, *Tendencje rozwojowe miast prowincji zachodniopomorskiej w latach 1850–1918*, „Zapiski Historyczne”, LXIII, 1998, s. 91–121.

¹⁴ D. Szudra, *Ludność pruskiej prowincji Pomorze. Przemiany w ruchu naturalnym i migracyjnym w latach 1914–1939*, Szczecin 2005.

¹⁵ A. Chlebowska, *Między miłosierdziem a obowiązkiem. Publiczna opieka nad ubogimi na Pomorzu w latach 1815–1872 na przykładzie rejencji szczecińskiej i koszalińskiej*, Szczecin 2002.

¹⁶ P. Gut, *Organizacja sądownictwa w pruskiej prowincji Pomorze w latach 1806/1808–1848/1849*, Szczecin 2002.

¹⁷ M. Szczesny, *Carl Loewe (1796–1869)*, Szczecin 2007.

¹⁸ *Żydzi na Pomorzu Zachodnim i ich sąsiedzi w XIX i XX w.*, red. M. Jaroszewicz, W. Stępiński, Warszawa 2007.

¹⁹ *Dzieje wsi pomorskiej*, red. A. Chludziński, R. Gaziński, t. I–VIII, Dygowo–Szczecin, 1999–2007.

²⁰ T. Ślepowski, *Polska i wschodniemiecka historiografia Pomorza Zachodniego (1945–1970). Instytucje – koncepcje – badania*, Szczecin 2008.

gdańszczan, jest jego udział w 4-tomowej edycji źródeł głównie do dziejów Kaszubów i Polaków w prowincji Pomorze, obejmującej także ich dzieje w XIX i XX w.²¹.

Reprezentatywne dla tego kierunku dociekań są syntezy jak i prace monograficzne; mam na myśli udział szczecinian w monumentalnym, sięgającym genezą lat 50. XX w. projekcie Gerarda Labudy, polegającym na naukowym opracowaniu dziejów Pomorza, Szczecina i Gdańska. Plonem tego zaangażowania był ich udział we wszystkich tych przedsięwzięciach w interesującym mnie okresie; w III tomie *Dziejów Szczecina*²², stanowiącym owoc badań z lat 70. i 80. XX w. oraz IV tomie *Historii Pomorza (1850–1914)*²³. Młode pokolenie wkroczyło także w świat kultury fizycznej, jak i związków idei olimpijskiej i ich związków z polityką²⁴; warto tu przypomnieć, że Niemcy należą od dziesięcioleci do wiodących narodów sportowych świata. Ostatnie dwie dekady przyniosły godne uznania dokonania w środowisku historyków sztuki i architektury, których na ogół nie traktujemy jako partnerów dialogu w obrębie „cechu”. Środowisko to, skupione jest w Wydziale Architektury Politechniki Szczecińskiej i Muzeum Narodowym, a oparte także o tradycje wspaniałych wojewódzkich konserwatorów sztuki w Szczecinie. Badają oni obszar historii kultury, architektury i sztuki, rozwoju przestrzennego Szczecina, jaką wnoszą przedstawiciele środowiska muzealników, historyków sztuki i historyków architektury²⁵. Na szczególne uznanie zasługują albumy na temat architektury książęco-szlacheckiej, niektóre z nich są prawdziwą perłą edytorską, piękną wizytówką współpracy środowiska historyków sztuki i konserwatorów zabytków z Eugeniuszem Kussem, byłym długoletnim dyrektorem Zamku Książąt Szczecińskich²⁶. Wybitne i warte zawsze przypomnienia miejsce w procesie integracji Ziem Odzyskanych ze „starą Polską” zajmuje wielkie dzieło ks. infułata Romana Kostynowicza, diecezjalnego

²¹ *Źródła do dziejów kaszubsko-polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego*, red. edycji B. Wachowiak. T. III: *Lata 1815–1918*, [oprac.] W. Stępiński. T. IV: *Lata 1918–1945* [oprac.] E. Włodarczyk, Poznań 2006

²² *Historia Szczecina 1805–1945*, t. III, red. B. Wachowiak, Szczecin 1994. Poprzednie tomy dziejów Szczecina pod red. G. Labudy ukazały się w 1963 i 1983 r.

²³ *Historia Pomorza*, red. S. Salmonowicz, t. IV, cz. I, Toruń 2000.

²⁴ M. S t ę p i ń s k i, *XI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Berlinie w polskiej historiografii i w „Przeglądzie Sportowym” z 1936 roku*, cz I–II, „Przegląd Zachodniopomorski”, LII, 4, 2008, s. 51–69, LIII, 1, 2009, s. 63–83.

²⁵ *60 lat polskich służb konserwatorskich na Pomorzu Zachodnim*, „Zachodniopomorskie Wiadomości Konserwatorskie”, R. I: 2006, R. II: 2007; E. G w i a z d o w s k a, *Widoki Szczecina. Źródła ikonograficzne do dziejów miasta od XVI wieku do 1945 roku*, Szczecin 2001.

²⁶ *Zamki i rezydencje na Pomorzu = Schlösser und Herrenhäuser in Pommern*, red. K. Skwirzyńska-Kalita [et al.], Szczecin 1987.

konserwatora zabytków, proboszcza katedr kamieńskiej i szczecińskiej, wspaniałego wychowawcę wielu pokoleń księży i osób świeckich do miłości nowej tu ojczyzny Polaków między Łebą a Rugią, ogromnie zasłużonego dla ratowania tysięcy obiektów sztuki sakralnej²⁷.

Pokłosiem zniesienia cenzury po upadku PRL nastąpiło godne podkreślenia ożywienie w badaniach nad dziejami Polski Ludowej. Do nauki weszło pokolenie, które opisywało ten okres, samemu będąc świadkiem. Sięgało ono po tematy dotąd zastrzeżone, jak rola Armii Radzieckiej na Pomorzu Zachodnim, miejsce PZPR w rozwoju cywilizacyjnym i kulturowym tej części Polski, przestępstwa i zbrodnie systemu. Ten obszar aktywności zdaje się rozpadać na dwa generalnie nurty: jeden reprezentowany przez głównie historyków uniwersyteckich, pretendujący do wypracowania bardziej zróżnicowanego bilansu Polski Ludowej i drugi reprezentowany przez historyków z IPN, nota bene uczniów seminariów uniwersyteckich, którzy eksponują w badaniach i działalności edukacyjno-wystawienniczej watki martyrologiczne „minionego okresu”. Dopiero po 1989 r. możliwe były studia nad współpracą / konfliktami między PRL a NRD, uwzględniające ich fazy i dynamikę, podejmowane głównie przez młodych uczonych²⁸. Interesujące inicjatywy na gruncie edycji źródłowych symbolizuje praca Ryszarda Techmana o miejscu Szczecina w dokumentach służby dyplomatycznej w pierwszych latach po II wojnie światowej oraz obszerna publikacja Pawła Szulca o działalności Polskiego Radia Szczecin jako instrumentu polityki informacyjno-propagandowej PZPR²⁹.

Dwa ostatnie dziesięciolecia otworzyły przed pomorzoznawcami nowe perspektywy na polu możliwości publikacji. Mam na myśli reaktywację przez Edwarda Włodarczyka zasłużonego rocznika „Mare Balticum”, wydawanego od 1997 r. wspólnie przez Komitet Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Szczeciński i Uniwersytet Gdański, w językach angielskim i niemieckim, stanowiącego odtąd prawdziwe, daleko poza zachodnią Polskę wykraczające forum wymiany myśli naukowej na tematy najszerszej pojętej

²⁷ Ks. R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr. Z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej*, cz. I, red. B. Twardochleb, Szczecin 1999; *W cieniu trzech katedr. Cz. II: Materiały z sesji naukowej, 22 kwietnia 1999 r.*, red. B. Twardochleb, M. Franke, Szczecin 2001.

²⁸ T. Ślepowski, *Konflikt w Zatoce Pomorskiej (1985–1989)*, [w:] *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, red. B. Kierski, A. Kotula, K. Woycicki, Szczecin 2003, s. 87–94.

²⁹ *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, T. VII: *Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945–1950*, wstęp, wybór i oprac. R. Techman, Szczecin 1996; P. Sulc, *Fikcja czy rzeczywistość? Wybór audycji Polskiego Radia Szczecin z lat 1946–1989*, Szczecin 2009.

problematyki morskiej³⁰. Powstanie w tym samym roku w środowisku Instytutu Kaszubskiego pod red. Józefa Borzyszkowskiego rocznika „Acta Cassubiana”, jako organu naukowego Instytutu Kaszubskiego, dla artykułów, recenzji i sprawozdań naukowych młodzieży. Jeszcze przed końcem PRL powstały z inicjatywy K. Kozłowskiego periodyki środowiska archiwistów szczecińskich, jak „Szczeciński Informator Archiwalny” (od 1978 r.) i „Roczniki Szczecina” (od 1983 r.). Interesującą inicjatywą, która okazała się epizodem na gruncie humanistycznego dialogu ponad Odrą, był w latach 1996–1997, rocznik „Europa Regionum”. W środowisku utrzymuje się zainteresowanie publikowaniem w renomowanych „Zapiskach Historycznych”, czy stopniowym wkraczaniem do poznańskich „Studia Historia Slavo-Germanica”. Nowym zjawiskiem w relacjach mistrz – uczeń ostatnich dwóch dekad jest bardzo znaczny stopień samodzielności i inwencji młodzieży naukowej, nie do pomyślenia dla naszych Mistrzów; ci na obszarze konferencji pozostawiali nam właściwie funkcje wykonawcze. Dziś młodzi realizują wytyczne swoich profesorów, którzy pozostawiają im w inicjatywach konferencyjnych znaczną samodzielność. Młodzi rozwijają godną pochwały aktywność, której nie pamięta moje pokolenie. Mam tu na myśli przede wszystkim serie konferencji na temat dziejów prasy w XVIII–XX w. organizowanych w ramach Komisji Dziejów Prasy przy PTH, stanowiących wspaniały rezultat współpracy środowiska naukowego Szczecina i Wrocławia, zainicjowanego i koordynowanego przez Edwarda Włodarczyka, kierującego wspomnianą Komisją. Godną podkreślenia jest tutaj aktywność adiunktów środowiska wrocławskiego i szczecińskiego³¹. W zakresie działań statutowych szczecińskiego Oddziału PTH podkreślić pragnę organizowanie konferencji o dziejach miast, które dostarczają impulsów do rozwoju tego nurtu historiografii (Maszewo, Chojna), kończące się publikacjami i stanowiące ważny element w krajobrazie życia kulturalnego tych ośrodków³². Udaną inicjatywą o wieloletniej już tradycji interdyscyplinarnego dialogu, ze zwróceniem się głównie ku światu wsi i mniejszych miast, są organizowane przez głównie Radosława Gazińskiego i Andrzeja Chłudzińskiego międzynarodowe konferencje pod nazwą „Dzieje wsi pomorskiej”³³.

³⁰ *Mare Balticum*, Vol. XI–XXI, 1997–2009, Polish Academy of Science. Committee of Historical Subjeks. University of Szczecin. University of Gdańsk, ed. by E. Włodarczyk, Szczecin 1997–2009.

³¹ *Obraz wyborów w prasie XIX i XX w. na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce*, red. A. Chlebowska, J. Sobel-Nowosielska, Szczecin 2007.

³² *Gryfino i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Galaj-Dempniak, R. Skrycki, Szczecin 2009; *Maszewo i okolice na przestrzeni wieków*, red. A. Chlebowska, Szczecin 2008.

³³ *Dzieje wsi Pomorskiej*, t. I–VIII, red. A. Chłudziński, R. Gaziński, Dygowo–Szczecin, 2004–2010.

Silnym nurtem badawczym pozostają w środowisku szczecińskim studia nad Pomorzem Zachodnim w Polsce Ludowej, podobnie jak tradycje edycji encyklopedycznych, pozostające zasadniczo domeną przedstawicieli starszego pokolenia. Wspomnijmy o dokonaniach T. Białeckiego i czterech tomach *Dziejów Szczecina*³⁴ oraz licznych publikacjach K. Kozłowskiego³⁵, także A. Hutnikiewicza³⁶, a dla kwestii gospodarczych oraz stosunków politycznych i kwestii tożsamości regionalnej studia A. Makowskiego³⁷. Ważną okazją do przeglądu stanu badań stał się V Kongres Pomorski, zakończony w Szczecinie, gdzie w dniu 8 czerwca 1998 r. odbyła się właściwa konferencja naukowa (organizator E. Włodarczyk)³⁸, zainicjowana w Gdańsku w listopadzie 1996 r. w środowisku Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Wejherowie, przy duchowym i organizacyjnym przywództwie Józefa Borzyszkowskiego i Cezarego Obrachta-Prondzyńskiego³⁹.

Podobne procesy w zakresie przesunięcia punktu ciężkości zainteresowań badawczych dokonywały się w środowisku Słupska, gdzie w latach 60. XX w. rozpoczął się proces kształtowania interesującego środowiska, badającego już to dzieje całego Pomorza Zachodniego w XIX i XX w., już to samej rejencji koszalińskiej – Pomorza Środkowego. Ważnym impulsem jego powstania było wyodrębnienie ze zbiorów WAP w Szczecinie części zbioru i przeniesienie go do powstałego w 1962 r. w Koszalinie WAP oraz powstanie WSP w Słupsku. Poważne zasługi należy przypisać działalności Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, szczególnie od czasu objęcia w nim kierownictwa przez Mieczysława Jaroszewicza w końcu 1982 r., wykazującego odtąd ambicje uczynienia z tej

³⁴ T. Białecki, L. Turek - Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy*, Szczecin 1991; *Dzieje Szczecina*. T. IV: 1945–1990, red. T. Białecki, Z. Silski, Szczecin 1998; *Encyklopedia Szczecina*, t. I–II, suplement, red. T. Białecki, Szczecin 1999–2000; T. Białecki, *Słownik nazw fizjograficznych Pomorza Zachodniego*, Szczecin 2001. T. Białecki jest redaktorem naczelnym „Przeglądu Zachodniopomorskiego”.

³⁵ K. Kozłowski, *Między stalinizmem a racją stanu. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945–1955*, Szczecin 2000; idem, *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięciolecie (1945–2005). Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2007.

³⁶ A. Hutnikiewicz, *Szczecin w polskiej polityce morskiej w latach 1945–1950*, Szczecin 1991.

³⁷ A. Makowski, *Pomorze Zachodnie w polityce gospodarczej Polski Ludowej w latach 1950–1960*, Szczecin 2006; idem, *Między współpracą a konfrontacją. Próby utworzenia bloku wyborczego sześciu partii na Pomorzu Zachodnim w 1946 roku*, „Zapiski Historyczne”, 1, s. 89–100.

³⁸ *Kongres Pomorski. Od historii do przyszłości Pomorza*, red. H. Bronk, E. Włodarczyk, Szczecin 1999.

³⁹ K. Borzyszkowski, *Kongres Pomorski w Gdańsku i Szczecinie*, [w:] *Kongres Pomorski, Gdańsk–Szczecin 1998*, s. 283–302.

placówki także forum naukowych spotkań i prezentacji⁴⁰. W badaniach nad dziejami Pomorza Zachodniego w XIX w. środowisko słupskie nie wykształciło takich tradycji jak szczecinianie, natomiast uczynili przedmiotem cennych, a mających więcej niż ćwierćwiecze badań nad stosunkami politycznymi i systemem partyjnym w okresie Republiki Weimarskiej oraz organizacją terroru i wyzysku pracy przymusowej w prowincji Pomorze okresu nazistowskiego. Należy z ubolewaniem skonstatować niemal całkowite zarzucenie w Słupsku i Koszalinie pogębianych badań nad problematyką gospodarczą i społeczną XIX i XX w. rozwijaną swego czasu przez J. Lindmajera⁴¹, jak zahamowanie studiów nad dziejami prowincji Pomorze w okresie III Rzeszy, wyznaczone niegdyś przez cenne badania Andrzeja Zientarskiego, np. nad organizacją aparatu policji i terroru w pruskiej prowincji Pomorze. Dla interesujących nas rozdziałów niemieckich dziejów Pomorza Zachodniego studia Andrzeja Czarnika mają zasadnicze znaczenie; by wspomnieć o jego studiach nad życiem politycznym w okresie Republiki Weimarskiej, przeplatane w nowszym okresie fascynacjami małymi społecznościami czy sztuką⁴². Jednakże są one dziełem badacza, którzy już zmarli, lub są bardzo zaawansowani wiekiem, natomiast nie widać dla niemieckich dziejów prowincji Pomorze następców! Żywym nurtem badań środowiska słupskiego pozostają wielorakie związki prowincji Pomorze z II Rzeczpospolitą, głównie na obszarze wielkiej polityki, dyplomacji, wywiadu i kontrwywiadu oraz położenia w niej ludności polskiej i kaszubskiej w tejże prowincji⁴³. Badania nad miastami reprezentuje najpełniej obszerna monografia dziejów Bytowa pod red. Zygmunta Szultki z zasadniczymi rozdziałami J. Lindmajera; wspomnijmy też o monografii dziejów Połczyna-Zdroju⁴⁴. Ukazujący się w środowisku akademickim Słupska od 1994 r. periodyk „Słupskie Studia Humanistyczne”, wzbogacający bogatą panoramę czasopiśmiennictwa, poziom którego wyznaczały

⁴⁰ *50 lat Muzeum Pomorza Zachodniego w Słupsku*, wstęp M. Jaroszewicz, Słupsk 1998; H. Piotrowska, *80 lat muzealnictwa w Słupsku 1924–2004*, Słupsk 2004 r.

⁴¹ J. Lindmaje r, *Przemiany gospodarcze na terenie rejencji koszalińskiej w latach 1850–1914*, Koszalin–Słupsk 1981.

⁴² A. Czarnik, *Stosunki polityczne na Pomorzu Zachodnim w okresie Republiki Weimarskiej w latach 1918–1933*, Poznań 1983; idem, *Garda Wielka*, Słupsk 2001; idem, *Pomorskie plenery Maxa Bechsteina*, Słupsk 2003.

⁴³ W. Skóra, *Działalność Konsulatu RP w Szczecinie w latach 1925–1939*, Szczecin 2000; idem, *Miscellanea pomorskie. Studia z dziejów Pomorza Zachodniego i Nadwiślańskiego*, Słupsk 2008.

⁴⁴ J. Lindmaje r, *Bytów w okresie przemian ustrojowo-prawnych i społeczno-gospodarczych Prus (1815–1918)*, [w:] *Dzieje Bytowa*, red. Z. Szultka, Bytów 1998; idem, *Bytów w okresie Republiki Weimarskiej i rządów faszystowskich (1918–1945)*, [w:] *Dzieje Bytowa...*; J. Lindmaje r, *Połczyn-Zdrój. Studia z dziejów miasta*, red. B. Pollak, Koszalin 1998.

od lat 60. XX w. „Roczniki Koszalińskie” i „Koszalińskie Studia i Materiały”, odbija wspomniane tendencje, które głównie piórami Zenona Romanowa i Macieja Hejgera czynią dzieje społeczne i polityczne Pomorza Zachodniego w okresie Polski Ludowej głównym polem badawczym tego środowiska⁴⁵. Na szczególną uwagę i silne zasygnalizowanie całej nauce polskiej zasługuje nowy, nader cenny nurt „polskich odpominań” (Hubert Orłowski), budowany przez „ojców założycieli” pomorzoznawstwa. To tradycja opowiadania o młodości przez pokolenie „rocznik 1930”, które nie doznało „łaski późnego urodzenia”, piórem: w Słupsku Hieronima Rybickiego⁴⁶, w Szczecinie wspomnianego już T. Bialeckiego⁴⁷.

Ważne miejsce w nowszym dorobku środowiska słupskiego należy przyznać interdyscyplinarnym Konferencjom Słowińsko-Kaszubskim oraz Kaszubsko-Pomorskim, organizowanym począwszy od lat 90. XX w. przez prezesa Mieczysława Jaroszewicza w gościnnych komnatach Zamku Ksiąząt Pomorskich w Słupsku. Gromadzą one głównie historyków, etnografów, historyków sztuki, etnologów i językoznawców⁴⁸, muzealników⁴⁹. Pochodzą oni głównie ze środowisk akademickich Słupska i Gdańska oraz Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku i Muzeum Okręgowego w Koszalinie, Muzeum Miejskiego w Stargardzie Szczecińskim, a także ze Szczecina. Wyniki konferencji są ogłaszane drukiem w serii naukowej, wydawanej w Słupsku, Gdańsku i Poznaniu. Konferencje skupiały się także na monograficznych inicjatywach, np. w polsko-niemieckim dialogu na samej ziemi słupskiej⁵⁰. Część wystaw upamiętniają

⁴⁵ Z. Romanow, *Polityka władz polskich wobec ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1945–1950*, Słupsk 1999; M. Hejger, *Przekształcenia narodowościowe na ziemiach północnych i zachodnich Polski w latach 1945–1959*, Słupsk 2009; idem, *Marzec 1968 w Koszalinie i Słupsku*, „Dzieje Najnowsze”. R. 60, 1, 2008, s. 87–100. Zob. „Słupskie Studia Historyczne”, nr 14, 2008, tamże artykuły R. Drozda czy J. Tuliszki. Ostatnio także K. Bukowski, *Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego na Środkowym Pomorzu w latach 1945–1956*, Koszalin 2008.

⁴⁶ H. Rybicki, *Utracona młodość. Wspomnienia i refleksje z okresu wojny i okupacji 1939–1945*, Słupsk 2008.

⁴⁷ T. Bialecki, *Szczecin – przystanek na całe życie. Cz. I: Wspomnienia z lat 1933–1958*, Szczecin 2009.

⁴⁸ A. Jełowiecki, *Otto von Bismarck w zachodniopomorskiej anegdocie*, [w:] *Konferencja słowińsko-kaszubska*, t.V, Poznań 1999, s. 17–33; C. Obrach t - P r o n d z y ń s k i, *Obraz Niemców i dziedzictwa niemieckiego na Pomorzu w kulturze kaszubskiej*, s.169–178, [w:] *Konferencja słowińsko-kaszubsko-pomorska...*

⁴⁹ Np. I. Skrzypek, *Organizacja i zbiory słupskiego Heimatmuseum do 1945 roku*, [w:] *Konferencja kaszubsko-pomorska*, t.VIII, Słupsk–Gdańsk 2005, s. 17–33.

⁵⁰ *Obrazy ziemi słupskiej. Społeczeństwo – administracja – kultura*, red. A. Czarnik, [w:] *VII Konferencja kaszubsko-pomorska*, Słupsk 2003.

katalogi z naukowymi tekstami w języku polskim i niemieckim⁵¹. Dodać warto, że te działania cieszą się wielkim poparciem władz administracyjnych i samorządowych regionu. Poza zainteresowaniem Konferencji pozostają zasadniczo problemy życia gospodarczej, struktur społecznych i demografii.

Pojawiają się inne instytucjonalne formy aktywności, owocujące zapraszaniem świata nauki na spotkania. Dobrym przykładem będzie tutaj działalność Lisawety von Zitzewitz, przedstawicielki kaszubsko-niemieckiego rodu szlacheckiego z powiatu słupskiego, kierującej Akademią Europejską w Kulicach od początku jej powstania⁵². Jej ambicje współinicjowania i współorganizowania dialogu polsko-niemieckiego zaowocowały kilkoma konferencjami i materiałami konferencyjnymi⁵³. To historyczne miejsce, gniazdo rodowe rodziny von Bismarcków, z otaczającym pałac parkiem emanuje atmosferą bardzo sprzyjającą wymianie poglądów i pogłębionej refleksji.

Wskutek przemian ustrojowych i nowych form prawnych funkcjonowania instytucji kultury, głównie muzeów miejskich i regionalnych, powstały warunki do ujawnienia ambicji ich kierowników i zespołów, zaistnienia na niwie nauki poza uniwersytetami. Jak grzyby po deszczu pojawiły się inicjatywy w miastach większych i średnich, w których muzealnicy i archiwiści (Stargard, Koszalin), wspierani przez ambitne władze miast małych i średnich, lub zgoła gmin jak np. Urzędu Gminy w Dobrej Szczecińskiej⁵⁴, sami organizują konferencje i nawiązują własne kontakty z Niemcami. Zdominowane przez narracje faktograficzne, niekiedy grzeszące uproszczeniami, aktywności te zgłębiają głównie problemy historii sztuki i kultury. Fenomenem naszego stulecia stają się inicjatywy wychodzące ze środowisk dziennikarskich i zaangażowanego historycznie laikatu, pozostającego poza światem akademickim. Często działają one przez strony internetowe (np. *Portal Sedina* w Szczecinie). Ich pasją jest rejestrowanie cennych, zapomnianych często faktów i lokalnych wydarzeń przekazywanych pod atrakcyjnymi i często alegorycznymi tytułami⁵⁵.

⁵¹ Otto Priebe 1886–1945. Wystawa monograficzna w 110 rocznicę urodzin, tekst I. Sellheim i A. Konarska, Słupsk 1996.

⁵² L. v. Z i t z e w i t z, *Mit dem Pinsel durch Hinterpommern – zum Gedenken an Heinrich Eugen v. Zitzewitz, (1925–1998)*, „Stolper Heimatkreise”, 2008, s. 34–38.

⁵³ *Początki miasta Słupska = Die Anfänge der Stadt Stolp*, Bd.1: *Materiały z sesji naukowej z dn. 6–8 listopada 1998 r.*, red. L. v. Zitzewitz, „Zeszyty Kulickie” = „Külzer Hefte”, Kulice 1999.

⁵⁴ *Wspólnota kulturowa Pogranicza Pomorskiego. Materiały z sesji naukowej w d. 26.09.1998 r. w Dobrej Szczecińskiej*, red. B. Matlawski, Dobra Szczecińska 1999.

⁵⁵ Np. T. K l i m o w s k i, *Piękna Helena i Parys (o piosenkarce Helenie Majdaniec)*, [w:] *Z Archiwum Sz. Śladem szczecińskich historii niezwykłych XX wieku*, red. P. Szyliński, Szczecin 2005, s. 145–149.

III.

Historiografia niemiecka za Odrą dokonała po 1989/90 r. radykalnego zwrotu, porzucając obowiązujący przez cały okres istnienia NRD kierunek badań oraz ich metodologiczne podstawy. Nad Odrę przesunął się w wymiarze personalnym, strukturalnym i programowym świat *Landesgeschichte*, istniejący w byłej RFN, w dużej mierze ukształtowany przez osobowość Rodericha Schmidta, dyrektora Instytutu im. Herdera w Marburgu i ucznia znakomitego mediewisty, Adolfa Hofmeistera⁵⁶.

Tradycje te w „tamtych” Niemczech cechowała rezygnacja ze sprzężenia badań z polityką, oczyszczenia poszukiwań badawczych od mariażu z tradycją *Ostforschung* i jakimikolwiek oddziaływaniami tradycji volkistowskiej i wierności „niemieckiej istocie” (*deutsches Wesen*). Konserwatywnej metodologii i dominacji narracji faktograficznej towarzyszyło porzucenie antypolskości, kontestacji decyzji Konferencji w Poczdamie i manifestowanie dystansu do *polnische Wirtschaft* na byłym niemieckim Wschodzie⁵⁷.

Jednocześnie uważny czytelnik polski nie mógł oprzeć się wrażeniu, ponieważ na podstawie argumentów *ex silentio*, tzn. całkowitego ignorowania dorobku pomoroznawstwa i jego ośrodków, iż przedstawiciele *Landesgeschichte* manifestowali także swoją starszą, historyczno-kulturową legitymację do zajmowania się przeszłością tego obszaru. Starszeństwu temu towarzyszyło, jak sadzę, głębokie przeświadczenie o „junioralności” polskich kolegów, „przywitanych” nie przez historyczne prawa, lecz polityczno-wojskowe i terytorialno-polityczne decyzje Poczdamu i osobiście Stalina.

Enerdowscy akademicy z byłej NRD, z Greifswaldu, Stralsundu i Rostocku porzucili dominujący dotąd materializm historyczny i jego semantykę w objaśniania procesów historycznych. Pozostali oni wierni tradycji lewicowej lub lewicowo-liberalnej, nawiązującej do m.in. klasyki Weimaru i humanistycznych tradycji niemieckiego mieszczaństwa oraz rewolucyjnych tradycji niemieckiej klasy robotniczej.

Nieżyjący już, a pochodzący ze Szczecina Werner Lamprecht wywarł istotny duchowy wpływ na ten kierunek, który zaowocował w 1991 r. powołaniem „Reihe Geschichte Mecklenburg-Vorpommern”, czasopisma wydawanego przez Fundację im. F. Eberta – Biuro Krajowe Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Periodyk ten kontynuuje lewicowe tradycje krytyki niemieckiej *Ostforschung*

⁵⁶ R. Schmidt, *Achtzig Jahre Historische Kommission für Pommern 1910–1990. Verzeichnis ihrer Veröffentlichungen*, Erbsdorfergrund 1990.

⁵⁷ Np. *Handbuch der historischen Stätten Deutschlands*, Bd. 12: *Mecklenburg-Pommern*, Stuttgart 1996; zob. Rec. W. Stępiński, „Nordost-Archiv. Zeitschrift für Regionalgeschichte”, N.F., Bd. VI/997, H. 2, s. 813–818.

i wszelkich odcieni nurtów konserwatywnych, nawiązując do sięgającej Karla Liebknechta i Franza Mehringa tradycji krytyki dominującego nurtu kultury i praktyki politycznej Niemiec od 1871 r.⁵⁸

Historycy byłej NRD zza Odry podjęli też w latach 90. XX w. trud pogłę-bionej analizy, już bez ograniczeń cenzury i czujności SED, bilansu stosunków gospodarczych (np. reformy rolnej i upaństwowienia przemysłu) i społecznych, poziomu i jakości życia w Meklemburgii-Pomorzu Przednim w okresie 45-lecia istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, włącznie z okresem tzw. „godziny zero” w radzieckiej strefie okupacyjnej i rządów Radzieckiej Wojskowej Administracji w Niemczech (SMAD)⁵⁹.

Przykładem aktywności tego nurtu jest działalność naukowa i wydawnicza Towarzystwa im. Ernsta M. Arndta w Gross Schoritz na Rugii. Historycy byłej NRD, nauczyciele i zaangażowani historycznie laicy publikują prace o życiu i dziele Arndta, angażując się m.in. w niekończąca się od Republiki Weimarskiej debatę nad poglądami Arndta i wykorzystywaniem jego poglądów, w tym na Francuzów i Żydów, i dorobku przez tak III Rzeszę jak NRD⁶⁰. Nie stronią też od działalności krajoznawczej, opiewającej piękno Rugii. Nie należy pomijać też aktywności naukowej emerytowanych profesorów wschodnio-niemieckiej *Landeskunde*, zabierających głos np. w sprawach, stanowiących przed 1989/90 r. tabu. Zniesienie cenzury w 1990 r. odblokowało badania nad tematami, stanowiącymi dla SED tabu, głównie złożoność budowy „społeczeństwa socjalistycznego” w byłej NRD i zachowanie Armii Radzieckiej między Odrą a Łabą w 1945–1947. Do najbardziej intensywnie dyskutowanych tematów należą okoliczności poddania Greifswaldu wojskom radzieckim w dniu 30 kwietnia 1945 r.⁶¹, które historiografia SED podporządkowała hagiografii, jak też polityka wojskowych i cywilnych władz radzieckich, w której demontaże,

⁵⁸ Würzeln, *Traditionen und Identität der Sozialdemokratie in Mecklenburg und Pommern*, „Reihe Beiträge zur Geschichte Mecklenburg-Pommern”, nr 9, Schwerin 1999; W. H o y e r, *Widerstand gegen das NS-Regime in den Regionen Mecklemburg und Vorpommern*, „Reihe Beiträge zur Geschichte Mecklenburg-Pommern”, nr 12, Schwerin 2005. Wspomniany W. Lamprecht był współpracownikiem tej serii.

⁵⁹ M.in. I. B u c h s t e i n e r, *Bodenreform und Agrarwirtschaft der DDR*, [w:] *Aufarbeitung und Versöhnung. Zur Arbeit der Enquete-Kommission. Expertisen und Forschungsstudien zum Thema „Wirtschaft und Alltagsleben”*, Bd. V, Schwerin 1997, s. 9–61.

⁶⁰ *Begegnungen bei Arndt, April 2006 bis Dezember 2006. Ein Ruckblick von Karl-Ewald Tietz und Walter Schulz*, [w:] *Nachrichten aus Julo. Mitteilungen für Mitglieder und Freunde der Erns-Moritz-Arndt-Gesellschaft e.V.*, s. 12; Także Aufsätze: „Hefte der Ernst-Moritz-Arndt-Gesellschaft”, H. 9: 2004.

⁶¹ J. M a i, *Greifswald 1945. Neue Materialien und Dokumente*, Berlin 1995.

gwałty na kobietach i deportacje podejmowali dotąd tylko historycy zza Łaby⁶². Publikacja ta, podobnie jak poświęcona spaleniu Prenzlau w dniu 27 kwietnia czy Dymina w dniu 1 maja 1945 r. przez czerwoarmistów czy wreszcie Świnoujścia przez 8th USAiRForce w dniu 12 marca 1945 r., należy do dość żywego nurtu martyrologicznego, pozbawionego wszakże antyradzieckich czy antypolskich emocji⁶³. Należy tu podnieść fakt, że te i inne badania podejmowano względnie inicjowano nie tylko w kręgach akademickich. Wymienić tu należy wkład takich instytucji, jak Krajowa Centrala Kształcenia Politycznego Meklemburgii-Pomorza Przedniego w Schwerinie / *Landeszentrale für politische Bildung Mecklenburg-Vorpommern*, m.in. w okresie kierowania tą placówką przez niezapomnianą Christe Drews v. Steinsdorff czy Stowarzyszenia Polityki i Historii Społecznej w Meklemburgii-Pomorza Przedniego / *Verein für Politik und Sozialgeschichte Mecklenburg-Vorpommern e.V.*

Ciekawym nurtem, związanym z opracowaniem i oceną przeszłości miejsc, gdzie powstawały niszczące bronie III Rzeszy, są np. publikacje do historii osławionego Ośrodka Badań Wojskowych w Peenemünde / *Heeresversuchsanstalt Peenemünde* na wyspie Uznam, prowadzącego od początku lat 90. XX w., także wykraczającą poza kraj Meklemburgii-Pomorze Przednie działalność edukacyjną pod nazwą Historyczno-Techniczne Centrum Informacyjne / *Historisch-Technisches Informationszentrum*⁶⁴.

Dla świata niemieckiego posiadamy godne dostrzeżenia przykłady współpracy środowisk historyków, historyków Kościoła, teologów, historyków sztuki, którzy po upadku NRD znaleźli się w nowych warunkach polityczno-ustrojowych i nowej polityki naukowej na poziomie landu (Schwerin) i związku (Berlin). Środowisko to dzielią poglądy polityczne, stosunek do byłej NRD włącznie ze stosunkiem i przynależnością do rządzącej SED, lecz łączy ich poza poczuciem odrębności od „przybyszów” zza Łaby, poczucie pewnej wyższości z racji tego, że Pomorze Przednie, Greifswald, Stralsund, Bardo / Barth lub Rugia są tą częścią Niemiec, gdzie tkwią ich, często wielopokoleniowe korzenie i którą to krainę kochają, namiętną miłością, jak Niemcy potrafią kochać swoje „małe ojczyzny”. Procesy

⁶² *Die kampflöse Übergabe der Stadt Greifswald im April 1945. Das Tagebuch des Rektors der Greifswalder Universität Professors Carl Engel und Auszüge aus der „Chronik des Grundstückes Anklamer Strasse 60/61 in Greifswald”. Eine Dokumentation, Greifswald 1993.*

⁶³ W. Z i m e r m a n n, *Zehn Tage im April 1945. Die Zerstörung der Stadt Prenzlau im Zweiten Weltkrieg*, Hamburg 1992; N. B u s k e, *Das Kriegsende in Demmin 1945*, Schwerin 1995; *Das Inferno von Swinemünde. Überlebenden berichten über die Bombardierung der Stadt am 12 März 1945*, Vorwort I. Simon, Usedom – Iserlohn 2001. Także D. B r u n n e r, *Mörder, Banden, Diebe, Kriminalität im Nachkriegsalltag Mecklenburg-Vorpommern, 1945/46*, Schwerin 2006.

⁶⁴ *Peenemünde. Museumsführer durch das Historisch-Technische Informationszentrum und Umgebung*, Peenemünde 2001.

te mają swoją dynamikę. Ta współpraca Pomorzan Przednich, koordynowana przez mediewistę Horsta Wernickego, ucznia Johannesesa Schildhauera, zarazem jednego z przywódczych postaci środowiska, zaowocowała obszerną monografią miasta Greifswaldu od jego początków, bogato ilustrowana i podejmująca wszechstronnie bogactwo jego przeszłości⁶⁵. Przepojone sentymentem, ale nie bezkrytycznym sentymentalizmem wobec utraconego krajobrazu kulturowego wydawnictwa „wybuchły” niemal natychmiast po upadku NRD, a te otwierając wspaniałą do dziś tradycję bogatych wydawnictw albumowych otworzył rugijski historyk W. Urban⁶⁶. Ciekawych impulsów do debaty nad chronologią tworzenia się zachodniej granicy Polski na odcinku lądowym po decyzjach Poczdamu, przypominającej o kilku etapach jej kształtowania się między końcem kwietnia 1945 r. a czerwcem 1951 r. (tzw. „nos świnoujski”) dostarcza analityczno-źródłowe opracowanie B. Aischmanna⁶⁷.

W nurcie pojednania z Polską i utożsamiania się z polityką starannego unikania obszarów konfrontacji i sporu z Polakami widzieć też należy wkład środowisk kościelnych, teologów i historyków Kościoła, którzy w okresie NRD zdołali zachować znaczny margines względnej niezależności. Przed upadkiem NRD badania nad Kościołem ewangelicko-luterańskim należały do zwiastunów stopniowego odradzania się zachodniopomorskiej *Landesgeschichte*. Po 1989 r. podjęli oni pogłębione badania nad dziejami struktur/prowincji kościelnych, dostojników i teologów, ich postawy wobec III Rzeszy, losów samych budowli sakralnych w 1945 r. Ze środowiska tego wychodzą cenne badania także nad historią pałaców, zamków, owocujące pięknymi albumami, przywracającymi współczesnym także bogactwo często nieznanego, materiału ikonograficznego powstałego w XIX w. Atrakcyjne i przyjazne, bezkonfliktowe i wyprane z interpretacji oblicze prezentuje interesujący w sumie periodyk „Pommern. Zeitschrift für Kultur und Geschichte”, prowadzący czytelnika mnogością doprawdy urzekających pięknych ilustracji, map, planów i obrazów.

Jeśli chodzi o czasopiśmiennictwo, to odpowiednikiem szczecińskiego „Przeglądu Zachodniopomorskiego”, mającego swój początek w miesięczniku „Szczecin” z 1955 r., za Odrą pozostaje nadal rocznik „Baltische Studien”, założony w Szczecinie w 1832 r. Struktura wydających go instytucji ukazuje z jednej strony zupełny triumf nowych stosunków w nauce za Odrą, z drugiej związana z nim ścisła współpraca historyków „świeckich” i historyków historii Kościoła (ewangelickiego), związanych z jego strukturami na Pomorzu Przednim.

⁶⁵ *Greifswald. Geschichte der Stadt*, Schwerin 2000.

⁶⁶ *Stralsund so wie es war*, Düsseldorf 1992; *Rügen so wie es war*, Düsseldorf 1995.

⁶⁷ B. A i s c h m a n n, *Mecklenburg-Vorpommern. Die Stadt Stettin ausgenommen. Eine zeitgeschichtliche Betrachtung*, Schwerin 2008.

Reaktywowany po wojnie w 1955 r. w Hamburgu i Göttingen dokonał się pod auspicjami tradycji konserwatywnej i ojczyznianej, o której kontynuację dbano jeszcze do drugiej połowy lat 90. XX w. (Erich Biewer). W latach 1978–2002 wychodził w Marburgu, zaś od 2003 r. ukazuje się w Kilonii. Rocznik ten jest od 1996 r. organem Komisji Historycznej Pomorza Zachodniego i Wspólnoty Pracy Historii Pomorskiego Kościoła Ewangelickiego (*Historische Kommission für Pommern und Arbeitsgemeinschaft für pommersche Kirchengeschichte*), od wielu lat pod nazwą *Baltische Studien und Pommersche Jahrbücher*, od mniej więcej dekady przestał hołdować konserwatywno-ojczyznianej metodologii badań, tym samym przestał obchodzić szerokim łukiem problem „niemieckiej winy” w ogóle, choć trzeba jeszcze będzie poczekać, aby redakcja „Baltische Studien” dostrzegła ją także wśród Niemców zachodniopomorskich. Pośrednimi jedynie sygnałami, pozwalającymi sądzić, że gremium kierownicze „Baltische Studien” świadome jest brunatnej przeszłości mieszkańców tej części III Rzeszy są głównie laudacje i nekrologi, gdzie napomyka się o tym rozdziale biografii koryfeusza regionalnej historiografii, archiwistyki czy kartografii ze Szczecina, Greifswaldu czy Stralsundu. Młodość ich i kariery naukowe dokonywały się już w NRD, a wspomniany proces jakże wolnego odsłaniania tych wstydliwych kart *Landesgeschichte* przebiega zbyt powoli⁶⁸.

Niemieckie badania nad historią architektury i sztuki przeżywają rozkwit, roztrząsając grzechy polityki zagospodarowania przestrzenno-urbanistycznego poszczególnych miast i obszarów krajobrazowych, dotkniętych woluntaryzmem architektów i polityki SED. Bada się ich historię, wydaje piękne albumy. Sprzyja temu fakt, że w przeciwieństwie do większości zespołów pałacowo-parkowych i parkowo-dworskich na Ziemiach Odzyskanych, przekazanych właścicielom, nie mają do nich osobistego stosunku lub po prostu rozpadających się, obiekty te za Odrą, pozostające do 1990 r. w stanie podobnym⁶⁹, są obecnie w stanie kwitnącym, po części oddane dawnym, szlacheckim właścicielom.

Historykom uchodzi fakt imponującej aktywności badawczej i konferencyjnej, jaką rozwijają historycy sztuki, historycy architektury i konserwatorzy zabytków za Odrą dla długich okresów, poszukujący związków między, z jednej strony architekturą przemysłową, mieszkalną i prestiżową, z drugiej zaś – koncepcjami zabudowy i odbudowy miejskiej i wiejskiej w kontekście dominujących prądów w architekturze i ich służbie w imię racji stanu i ideologii (Bernfried Lichtnau, Manfred Kossok). Tradycja cyklicznie organizowanych Gryfijskich Konferencji

⁶⁸ Np. Zum 80. Geburtstag von Herbert Ewe, „Baltische Studien. Pommersche Jahrbücher für Landesgeschichte”, N.F. Bd. 88, 2002, s. 131–136.

⁶⁹ *Luftbildatlas Mecklenburg Vorpommern. Eine Landeskunde in 75 farbigen Luftaufnahmen von H.J. Buchholz und L. Scharmann*, Neumünster 1992.

Architektonicznych (od 1992 r.) zajmuje się przemianami krajobrazu w Polsce i Niemczech w dobie Cesarstwa, Republiki Weimarskiej, III Rzeszy i NRD z jednej, zaś II RP i PRL z drugiej⁷⁰.

Próba konserwatywnego i ojczyźnianego, zarazem pozbawionego antypolskich akcentów, a raczej gotowości do dialogu przez Odrę, jednocześnie przeniesienia nad Odrę tradycji uprawianej w RFN „rozwodnionej” Ostforschung była publikacja zbiorowa pod redakcją Wenera Buchholza *Land am Meer* (1997)⁷¹ i wydany pod jego redakcją tom *Pommern* z kontrowersyjnej wśród polskich badaczy serii „Deutsche Geschichte im Osten Europas”, (2000)⁷². Część autorów w tym okazałym tomie prezentuje pogłębione i krytyczne wobec tradycji politycznej Prus stanowisko, jak Thomas Stamm-Kuhlmann i Kyra T. Inachin⁷³, inni autorzy demonstrują wyraźne cofnięcie się na pozycje, stanowiące regres w stosunku do wielu współcześnie wydawanych w RFN opracowań⁷⁴.

Należy z naciskiem podkreślić, że rewolucja w personalnej obsadzie katedr nie pociągnęła za sobą w badaniach zjawisk mogących budzić nasze obawy w sensie podporządkowania ich admiracji niemieckiej tradycji. Bez wyjątku badacze osadzeni po 1993/1996 r. w Greifswaldzie i Rostocku pochodzą ze szkół naukowych, w których pielęgnowano jak największy dystans wobec tradycji Ostforschung, za to respektowano zainicjowaną tzw. „kontrowersję Fischer”, rewizję tradycyjnych interpretacji prusko-niemieckiej przeszłości i jej admiracji dla wielkości „niemieckiego dzieła” na Wschodzie. Przykładem tego konsekwentnie krytycznego stosunku do prusko-niemieckiej przeszłości był tekst Th. Stamm-Kuhlmanna we wspomnianym tomie *Deutsche Geschichte im Osten Europas Pommern*. Przytocze jedynie pracę habilitacyjną wspomnianej już greifswaldzkiej uczonej o związkach między władzą centralną a kierunkami rozwoju państwa na poziomie prowincji (pruskiej)⁷⁵ oraz monumentalną, dwutomową, jubileuszową, bogato

⁷⁰ *Architektur und Städtebau im südlichen Ostseeraum zwischen 1936 und 1980. Publikation der Beiträge zur kunsthistorischen Tagung, veranstaltet vom Caspar-David-Friedrich-Institut, Bereich Kunstgeschichte, der Ernst-Moritz-Arndt – Universität Greifswald, 8.–10. Februar 2001*, Berlin 2002.

⁷¹ *Land am Meer*, (Roderich Schmidt zum 70. Geburtstag), Köln–Graz 1999.

⁷² *Deutsche Geschichte im Osten Europas*, Berlin 1999.

⁷³ Th. Stamm-Kuhlmann, *Pommern 1815 bis 1975*, [w:] *Deutsche Geschichte*, Berlin 1999, s. 366–422, 447–508; K.T. Inachin, *Die Entwicklung Pommerns im Deutschen Reich*, [w:] *Deutsche Geschichte...*

⁷⁴ D. Lucht, *Pommern als preussische Provinz im geeinten Deutschland seit 1875*, Berlin 1999; idem, *Der Weg in die Katastrophe*, [w:] *Deutsche Geschichte*, Berlin 1999, s. 423–446, 509–522.

⁷⁵ Kyra T. Inachin, *Nationalstaat und regionale Selbstbehauptung. Die preußische Provinz Pommern 1815–1945. Quellen und Studien aus den Landesarchiven Mecklenburg – Vorpommern*,

ilustrowaną monografię historii Uniwersytetu im. E.M. Arndta w Greifswaldzie, wydaną na 500-lecie jego istnienia w październiku 2006 r. Otrzymaliśmy wielce zróżnicowany obraz idei, działań i osiągnięć. Jak nigdy dotąd, jednym z nurtów dociekań autorów stały się życiorysy wielu uczonych. Czytamy także o tych, którzy stawili się w latach 1914–1918 w służbie nacjonalizmu, ekspansjonizmu, zaś w okresie nazizmu realizujących w strukturze klinik uniwersyteckich i szpitali psychiatrycznych zbrodniczą politykę sterylizacji i eutanazji „małowartościowych istot”⁷⁶.

W nurcie *Landesgeschichte*, choć nie pochodzącym z Pomorza Przedniego i Meklemburgii, mieszczą się badania Gerarda Salingera (ur. 1922) – ten należący do ostatnich żyjących „ocalonych”, zamieszkały w Nowym Jorku, zaś urodzony w Słupsku, jest autorem prac na temat historii wspólnot żydowskich w tym mieście, nadto autorem monumentalnego, 4-tomowego, a opartego o bogatą faktografię i ikonografię opracowania o historii Żydów na Pomorzu Zachodnim (do 1942/45 r.)⁷⁷.

Wyrażam pogląd, że wspomniana wyżej równoległość w badaniach, podejmowanych przez akademików byłej NRD, zaś pochodzących z ośrodków uniwersyteckich zza Łaby, przyczynią się walnie do wzbogacenia wielości nurtów badań *Landesgeschichte*. Zjawisko to, które nie występuje w naszym pomorzoznawstwie, wynikać może także z atmosfery rywalizacji, jaką na tych samych, podobnych lub pokrywanych polach prowadzą historycy z byłej NRD i RFN za Odrą. Dobrym przykładem mogą być dwa nurty. Jeden wiąże z badaniami Wolfganga Wilhelmusa, ur. w 1931 r. Berlinie, w latach 1952–1991 związanego studiami i karierą akademicką z Instytutem Historii Uniwersytetu im. E.M. Arndta w Greifswaldzie (w 1981 r. tamże profesor). Ten historyk od lat prowadzi systematyczne studia nad dziejami Żydów niemieckich w byłej prowincji Pomorze, poczynawszy od ich początków i rozkwitu ich wspólnot na przełomie XIX i XX w. aż do ich holocaustu, poprzedzonego deportacją w lutym 1940 r. ze Szczecina (pierwsza deportacja Żydów – obywateli Niemiec z obszaru III Rzeszy) do gett na Lubelszczyźnie⁷⁸. Natomiast głównie spod

Bd. 7, Schwerin 2005; eadem, *Von Selbstbehauptung zum Widerstand. Mecklenburg und Pommern gegen den Nationalsozialismus 1933–1945*, Schwerin 2004.

⁷⁶ *Universität und Gesellschaft. Festschrift zur 550-Jahrfeier der Universität Greifswald*, Redaktion R.-G. Werlich, Bd. I: *Die Geschichte der Fakultäten im 19. und 20. Jahrhundert*, s. 602, Bd. II: *Stadt-Region-Staat*, s. 374, Rostock 2006; Rec: „Zapiski Historyczne”, LXXIV, 2009, z. 1, s. 163–172.

⁷⁷ G. S a l i n g e r, *Zur Erinnerung und zum Gedenken. Die einstigen jüdischen Gemeinden Pommerns*, Teilbände 1–4, New York 2006.

⁷⁸ W. W i l h e l m u s, *Geschichte der Juden in Pommern*, Rostock 2004; idem, *Die Lubliner Juden. Die erste Deportation deutscher Juden vom 13. Februar 1940 aus dem pommerschen*

pióra greifswaldzkich uczonych, kórzy swoje kariery rozpoczynali w byłej RFN, wychodzą ważne prace tzw. nurtu rozrachunkowego z polityką kierowanej przez Waltera Ulbrichta i Ericha Honeckera wobec świata akademickiego po 1945/50 r. (m.in. Karl-Heinz Spiess), np. o studenckim buncie z 1955 r.⁷⁹.

Dalszym przykładem utrzymywania się tego liberalno-demokratycznego i krytycznego nurtu w badaniach za Odrą jest interesujące czasopismo popularnonaukowe pt: „Zeitgeschichteregional. Mitteilungen aus Mecklenburg-Vorpommern”. Ten wychodzący w Rostocku od 1996 r. półrocznik skupiający najlepsze pióra uczonych i dziennikarzy z Rostocku, Stralsundu, Greifswaldu, publikuje oparte na nowoczesnej metodologii i docieklivosti warsztatu artykuły i przyczynki do głównie politycznej historii wschodnich Niemiec w XX w. Punkt ciężkości zdaje się leżeć na dziejach tego obszaru w III Rzeszy oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przy czym w zainteresowaniu autorów pozostają tak wielkie procesy, jak i kierunek ważny i w badaniach ogromnie deficytowy. Mam tu na myśli wytyczaną w drodze żmudnych dociekań, ze „społeczeństwa masowego” i „niemieckiej wspólnoty narodowej” (Volksgemeinschaft), nader potrzeba perspektywy odtworzenia wkładu jednostek (Volksgenossen) w perfekcyjne aż do marca 1945 r. funkcjonowania zbrodniczego systemu. Myślę tu mianowicie o poziomie rzeczywistości prowincji/regionu⁸⁰ oraz o psychologicznym i socjologicznym obrazie małych środowisk, rodzin i także jednostek, przeciętnego Niemca i panowania „dwóch dyktatur” – narodowego socjalizmu⁸¹ i „niemieckiego państwa robotników i chłopów”⁸². Na pogłębioną analizę niemcoznawstwa z tej strony Odry zasługują też wątki polityki historycznej i kreacji pamięci historycznej,

Regierungsbezirk Stettin, „Zeitgeschichteregional. Mitteilungen aus Mecklenburg-Vorpommern”, Sonderheft 3, Januar 2009; idem, *Juden in Vorpommern*, „Reihe Geschichte Mecklenburgs Vorpommern”, nr 8, Schwerin 1996, s. 101, tabele, mapa; Rec.: „Przegląd Zachodniopomorski”, LI, 2007, nr 1, s. 152–157.

⁷⁹ *Studentisches Aufbegehren in der frühen DDR. Der Widerstand gegen die Umwandlung der Greifswalder Medizinischen Fakultät in eine militärmedizinische Ausbildungsstätte im Jahr 1955*, Stuttgart 2001.

⁸⁰ B. B e h r e n s, *Der Aufstieg des Nationalsozialismus aus regionaler Perspektive*, „Zeitgeschichteregional, Mitteilungen aus Mecklenburg-Vorpommern”, 2. Jahrgang, Heft 2, Dezember 1998, s. 13–18.

⁸¹ K. L a n g e r, „Der Fall Flotow” – vom Aufstieg und Fall eines mecklenburgischen SA-Führers, „Zeitgeschichteregional, Mitteilungen aus Mecklenburg-Vorpommern”, 7. Jahrgang, Heft 2, Dezember 2003, s. 5–13.

⁸² G. H e r b s c h r i t t, *Marlow 1968. Aufbruchstimmung und Repression in einer mecklenburgischen Kleinstadt*, „Zeitgeschichteregional, Mitteilungen aus Mecklenburg-Vorpommern”, 6. Jahrgang, Heft 2., Dezember 2002, s. 45–52; ibidem: M. O n n a s c h, „Gefährliche Jugend”? Zum sogenannten „Zweiten Kirchenkampf” in der pommerschen Kirche 1952/53, s. 25–38.

(np. na przykładzie osławionego byłego Wojskowego Zakładu Doświadczalnego w Peenemünde), które nie powinny wzbudzać polskich obaw⁸³, czego warunkiem *sine qua non* jest najpierw to, aby historycy szczecińscy i słupscy w ogóle dostrzegli to znakomite pismo. Ten chór pochwał pod adresem „Zeitgeschichteregional” zamknijmy wymianieniem tekstu, którego treść przypomina o wczesnej faszyzacji środowisk studenckich, ich zapale w paleniu „nieniemieckiej” literatury⁸⁴.

Generalną uwagę o dominacji krytycznej tradycji w badaniach *Landesgeschichte* zamknąłbym stwierdzeniem, że stanowi ona odbicie widocznego napływu historyków średniego i młodego pokolenia, którzy w całej historiografii niemieckiej dokonują jakby także osobistego rozrachunku z brunatną przeszłością swoich przodków.

W przebogatej panoramie struktur niemieckiego życia naukowego, do których poza uniwersytetami należą liczne akademie, związki i fundacje, przywołać należy wkład tych ostatnich, oddziaływujących przecież silnie na świadomość historyczną społeczeństwa niemieckiego. Zjawisku temu poświęcam więcej miejsca, gdyż często uchodzi ono z pola widzenia tak samych Niemców, jak i polskich historyków, tymczasem wpływ tkwiącego w literaturze „wspomnieniowej” na opinie w Republice Federalnej nie jest dobrze rozpoznany. Mam na myśli literaturę pamiętnikarską, poezję. Nietrudno tu o pewne wewnętrzne rozdarcie. Jako człowiek znający osobiście Philippa von Bismarcka, (1913–2005), stryjecznego prawnika „żelaznego kanclerza” i współpracujący z nim przy powoływaniu Akademii Europejskiej w należących do rodziny od 1816 r. Kulicach k. Nowogardu z jednej strony⁸⁵, zaś jako pilot i przewodnik PTTK w Szczecinie dla wycieczek tak z Polski jak z RFN i NRD w latach 1977–1991 nauczyłem się rozumieć miłość Niemców właśnie dla małych ojczyzn, mającą dla wielu z nich wyższą wartość od miłości dla ogólnoniemieckiej ojczyzny. Zawiązane wówczas liczne znajomości i pewne przyjaźnie z ludźmi, którzy musieli opuścić w latach 1945–1947 swoje

⁸³ H. Schmidt, „Erinnern statt verdrängen”. Die Ausstellung „Verbrechen der Wehrmacht” in Peenemünde, „Zeitgeschichteregional. Mitteilungen aus Mecklenburg-Vorpommern”, 7. Jahrgang, Heft 2., Dezember 2003, s. 89–92.

⁸⁴ K.-H. Jungelt, *Schandpfahl und Bucherverbrennung in Rostock. Die studentische Aktion „Wider den undeutschen Geist” an der Mecklenburgischen Landesuniversität im Mai 1933*, „Zeitgeschichteregional, Mitteilungen aus Mecklenburg-Vorpommern”, 2. Jahrgang, Heft 2., Dezember 1998, s. 29–38.

⁸⁵ *Lehr- und Tagungsstätte Kulz = Ośrodek konferencyjno-szkoleniowy Kulice. Aus Vergangenheit wird Zukunft = Z przeszłości staje się przyszłość. Ein deutsch-polnisches Projekt = Projekt niemiecko-polski*, przedmowa dr Phillip v. Bismarck, Schweimke, lipiec 1994 r. Samą Akademią Europejską w Kulicach otwarto 16 sierpnia 1996 r. Zob. L. v. Zitzewitz, *Akademia Europejska w Kulicach – Kultz*, „Przegląd Zachodni”, 2007, nr 4, s. 152–157.

ukochane, rodzinne Pyrzyce, Darłowo czy Szczecin, pozwoliły mi spojrzeć na osobiste doznania, towarzyszące upadkowi niemieckiego Wschodu, także z innej, niż polska, perspektywy, ani na jotę nie osłabiając mojej świadomości, jak bezmierna była i jest „niemiecka wina”. Gromadząc zarazem dzięki mnóstwu osobistych rozmów i wysłuchiwananiu opowieści rozległą wiedzę o osobistej perspektywie utraty ojczyzny w latach 1945–1947, nauczyłem się rozumieć skalę tego emocjonalnego i duchowego zjawiska. Także rozumieć miłość byłych mieszkańców prowincji Pomorze do krajobrazu kulturowego i przyrodniczego ziem między Rugią a Wieprzem, trwałą sakralizację jego piękna i nadanie mu niemal religijnego, transcendentnego charakteru.

Tym silniej pragnę podkreślić fakt, że gromadzące *gross* energii propagandy niemieckiej PRL i często także w III RP krytyka działalności Ziomkostw kieruje się ku organizacjom, skupiającym przeciw niewielki odsetek byłych Niemców śląskich, zachodniopomorskich czy wschodniopruskich. Prezentują one niezmiennie swój pozytywny stosunek do Polaków i chęć nawiązywania kontaktów⁸⁶, których liczba po 1989 r. istotnie uległa walnemu powiększeniu. Także wydawana przez nich literatura, już to *Pommersches Heimatbuch* czy *Stettiner Bürgerbriefe*, już to „psująca wiele krwi” a wydawana w Lubece – Travemünde prasa ziomkowska „*Pommersche Zeitung*” pozostaje od bardzo wielu lat przedmiotem zainteresowania małej i stale zmniejszającej się liczby byłych Pomorzan. Cała narracja opisowa i wyjaśniająca środowisk Ziomkostwa Pomorskiego pozostaje w okowach tradycyjnej metodologii i niezmienności obrazu i krajobrazu, nietkniętego jakimkolwiek wpływem modernizacji i nieuchronności zmian. Pozostaje poddawana starannemu retuszowi pod względem określonych opcji światopoglądowych i praktycznej polityki, zaś wątki umacniającego się na Pomorzu od początku XX w. klasycznego czy radykalnego konserwatyzmu, zwłaszcza zaś triumfalny marsz do władzy nazistów także w prowincji Pomorze od 1931/32 r. i fenomen oddziałującego także tu charyzmatu *Führera* w masach niemieckich pozostaje niemal nieobecny. Tak więc Związek Słupszczan / *Heimatkreis Stolp* czy Związek Nowogardzian / *Heimatkres Naugard* prezentuje w rozlicznych wydawnictwach swoje utracone, małe ojczyzny, utrwalane jako „skansen” sztuki i kultury, bezkonfliktowo przebiegającego życia codziennego, w których umieszcza się biografie ludzi bez „niemieckiej winy”. Wędrujemy więc przez świat małomiasteczkowo-średniostanowej i agrarnej Arkadii w tradycji niewygasłej tęsknoty tak za niemieckością tych stron, jak pierwotnym i nietkniętym ręką człowieka krajobrazem przyrody,

⁸⁶ J. Neumann, *Die Pommern nach der Vertreibung – Eine Leistungsbilanz der Landsmannschaft*, [w:] *Pommersches Heimatbuch 1998*, Lubeck–Travemünde 1998.

jego nienaruszalnością, niemal quireligijnym wymiarem. Otwartość na dialog z polskimi humanistami i wcielanie tego postulatów w czyn należą do godnych podkreślenia, fundamentalnych założeń ideowych tych środowisk⁸⁷.

Warto tu dodać, że te opisy, idealizujące niemieckimi piórami niepowtarzalnie piękno byłego niemieckiego Wschodu, które były przedmiotem krytyki propagandy PRL, miały w istocie swój odpowiednik w działaniach wybitnych często ludzi kultury Polski Ludowej, poczynając od pięknego wiersza K.I. Gałczyńskiego o szczecińskich dziewczętach i magnoliach z 1947 r. czy ogromnej fali sakralizacji i „mistycznej” polonizacji tego świata w 2 połowie lat 40-tych XX wieku, np. przez Franciszka Fenikowskiego i jego z 1946 roku wiersz *Odra szumi po polsku*⁸⁸.

Można wszakże mówić o wszechobecności tendencji do sakralizacji i duchowo-kulturowej admiracji także w wydawnictwach, ukazujących się poza Ziemią Pomorską, a opracowywanych przez zawodowych historyków! Przedmiotem zazdrości polskich kolegów pozostaje znakomicie redagowany periodyk „Pommern”, zawierający popularnonaukowe treści z dziejów Księstwa Pomorskiego prowincji Pomorze, okraszane mnóstwem wspaniałych zdjęć, których oddziaływanie podnoszą interesujące ilustracje. Domy, krajobraz, klejnoty, pałace, zamki, kartografia wypełniają ten, także na Arkadię stylizowany świat niemieckiej zachodniopomorskiej. Skala jego oddziaływania na świat nauki, zaangażowany historycznie laik i media jest spora. Krytyczny wobec własnego, polskiego podwórka czytelnik polski pozostaje podczas lektury „Pommern”, wprowadzony w wyraźną konfuzję. Satysfakcja z ukazywania zamków i pałaców po polskiej stronie tego obszaru (zamek książąt szczecińskich, zamek w Kręgu, pałac w Kulicach, czy kościołów)⁸⁹ miesza się ze świadomością wszechobecności politycznej poprawności, gdyż zna on wiele przykładów pałaców w województwie szczecińskim czy koszalińskim w stanie katastrofalnym, czy rozpadających się (np. pałac von Koellerów w Dobropolu w byłym powiecie Kamień Pomorski), nie mówiąc o długiej liście tzw. grzechów budowlanych wobec krajobrazu kulturowego.

⁸⁷ Np. *Pommersches Heimatbuch*, Lubeck-Travemünde 1998. Podobnie organ Komitetu Ojczyźnianego Okręgu Szczecin / Heimatkreisauschuss Stettin, nr. „Stettiner Bürgerbrief”, nr. 32, 2006, red. m.in. W. Neuhoff.

⁸⁸ Wybitny szczeciński polonista, Erazm Kuźma w swoim niezapomnianym wykładzie inauguracyjnym na US w dniu 1 października 1996 r. ukazał zachodzące po polskiej stronie procesy mitotwórcze na Ziemiach Odzyskanych zob. E. Kuźma, *Szczecińskie mity – wczoraj – dziś – jutro = Stettiner Mythen – gestern – heute – morgen*, „Europa Regionum”, II, 1997, s. 94–116.

⁸⁹ H.T. P o r a d a, M. K o s s a k, *Die frühere Starostei Draheim und die Stadt Tempelburg, Pommern*, „Zeitschrift für Kultur und Geschichte”, H. 2, 2002, XL Jahrgang, s. 2–7.

IV.

Lata 90. XX w. przeszły do nauki i emocji młodego i średniego pokolenia jako dekady niezwyklej, niepowtórzonej po 2000 r. aktywności konferencyjnych polsko-niemieckich między ośrodkami północno-zachodniej Polski i północno-wschodnich Niemiec. T. Slepowroński w swojej monografii przypomina, że współpraca między historykami Szczecina, Greifswaldu i Stralsundu z lat 1956/1957 stanowiła kamienie milowe współpracy między polskimi i niemieckimi historykami po II wojnie światowej w ogóle. Jej pionierami byli wspomniani już szczecińscy historycy: Bogdan Dopierała, Henryk Lesiński, później Tadeusz Bialecki i Józef Stanielewicz, prowadzący tak intensywne badania, jak i równie intensywne poszukiwania w centralnych i regionalnych archiwach zachodniego sąsiada⁹⁰. Kontakty polsko-niemieckie pozostały niemal do końca Polski Ludowej kontaktami między Polakami a historykami byłej NRD, do jej końca rozwijały się ze zmienną intensywnością, w istocie zależną od osobistego zaangażowania „ojców założycieli”. W drugiej połowie lat 80. XX w. uległy one po raz pierwszy geograficznemu rozszerzeniu poza historyczne Pomorze Zachodnie i historyczną Meklemburgię, a to dzięki współpracy Szczecińskiej Pracowni Historii Pomorza Zachodniego PAN z Katedrą Historii Sztuki i Estetyki Uniwersytetu im. Humboldta, skupiającej historyków społeczeństwa i kultury świata robotniczego Berlina lat 1850–1945. Stojący na ich czele Bogdan Dopierała i Dietrich Mühlberg otworzyli przed swoimi uczniami (E. Włodarczyk, Włodzimierz Stępiński, Horst W. Rohls, Isolde Dietrich, Annelise Neef) możliwości dialogu, które dla młodych wówczas polskich historyków dziejów Szczecina stały się okazją do poznania interesującego środowiska historyków społeczeństwa wielkomijskiego, głównie i kultury świata robotniczego i średniego mieszczaństwa stolicy lat 1850–1945⁹¹.

Pionierską rolę na tym polu odegrali historycy sztuki i muzealnicy, którzy 1 kwietnia 1992 r. w salach Muzeum St. Miasta otworzyli polsko-niemiecką wystawę poświęconą Pomorzu Zachodniemu w sztuce, wieńcząc to przedsięwzięcie okazałym albumem. Jeśli chodzi o moje środowisko, to palmę pierwszeństwa przyznać należy przygotowanej przez Edwarda Włodarczyka w dniu 2 kwietnia 1993 r. interdyscyplinarnej konferencji na temat historii

⁹⁰ W. Stępiński, *W kwestii ideologii i martyrologii w tradycji regionalnej i edukacji społeczeństwa na Pomorzu Zachodnim, 1945–1975/80*, „Edukacja Humanistyczna”, I, 1999, s. 43–71.

⁹¹ E. Włodarczyk, *Zur Wohnungsfrage der Stettiner Arbeiterklasse vor dem Ersten Weltkrieg*, „Mitteilungen aus der kunsthistorischen Forschung”, nr 9, 1981, s. 77–91; W. Stępiński, *Zur Rolle der Bildungs- und Sportvereine in der Gestaltug des städtischen Lebensweise von Szczecin in den Jahren 1840–1880*, „Mitteilungen aus der kunsthistorischen Forschung”, nr 9, 1981, s. 161–167.

Szczecina. Stanowiła ona naukowy wkład środowiska do programu uroczystości z okazji 750-lecia praw miejskich Szczecina. Wspomniana sesja naukowa na Zamku Książąt Pomorskich skupiła znakomite grono specjalistów przeszłości Szczecina i Pomorza Zachodniego; referat wprowadzający wygłosił Gerard Labuda. Konferencja ta stanowiła dla pomorzoznawstwa i *Landesgeschichte* wzór organizacji badań i dialogu naukowego. Wystąpienia tam wygłoszone, jak i wystąpienia z osobnej sesji historyków sztuki z 23–24 kwietnia (z wystąpieniem autora niemieckiego) zostały ogłoszone drukiem⁹². Ofensywa inicjatyw polskich utrzymywała się przez całą dekadę lat 90. XX w. i początek XXI w. Jej efektem były polsko-niemieckie spotkania z lat 1993, 1995, 1997 i 1998 na Uniwersytecie Szczecińskim, w Akademii Europejskiej w Kulicach i Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. W centrum wysiłków badaczy staną już to przegląd stanu badań i określenie granic porozumienia i kompromisu na tym polu, już to wytyczanie perspektyw badawczych. Nad tymi wysiłkami unosiło się i pragnienie bliższego, osobistego poznania i znalezienie „chemii”⁹³.

Ważnym forum wymiany poglądów na temat wzajemnego postrzegania w historii były też międzynarodowe konferencje organizowane w Kulicach; np. konferencja w 100-lecie urodzin Otto von Bismarcka we wrześniu 1998 r. (W. Stępiński i L. von Zitzewitz) oraz sesja na temat miejsca historii i współczesności we wzajemnym postrzeganiu przez Odrę: E. Włodarczyka i L. v. Zitzewitz⁹⁴.

Cenne inicjatywy wychodzą ze strony środowisk germanistów, których cechuje w skali Stowarzyszenia Germanistów Polskich ogromna otwartość na współpracę z niemcoznawcami-historykami, socjologami czy politologami. Na obszarze regionalnych aktywności wspomnieć tu należy o działaniach Andrzeja Talarczyka, pracownika naukowego Instytutu Filologii Germańskiej US, ogromnie zasłużonego także na polu wzbogacania współpracy historyków z partnerami niemieckimi (Akademia Bałtycka w Travemünde), z instytucjami niemieckimi. Wyrazem wspomnianej otwartości A. Talarczyka na historyczne wątki literaturoznawstwa jest redagowany przez niego tom *Colloquia Germanica*

⁹² *Szczecin na przestrzeni wieków. Historia – kultura – sztuka*, red. E. Włodarczyk, Szczecin 1995.

⁹³ *Szlachta i ziemiaństwo polskie i niemieckie w Prusach i Niemczech w XVIII–XX w.*, red. W. Stępiński, Szczecin 1996; idem, *Państwo i społeczeństwo na Pomorzu Zachodnim do 1945 roku*, Szczecin 1997; *Pogranicze polsko-niemieckie. Przeszłość – terażniejszość – przyszłość*, red. E. Włodarczyk, Szczecin 2001.

⁹⁴ *Ibidem*. Do Akademii zob. L. v. Zitzewitz, *Akademia Europejska Kulice –Külz*, „Przegląd Zachodni”, 4, 2007, s. 152–157.

Stetinensia pt. *Provinz als [geistige] Lebensform / Prowincja jako [duchowa] forma życia*, w którym znalazł się też tekst wspomnianego już W. Urbana o życiu E.M. Arnda i jego stosunku do Szwecji, Francji i Polski⁹⁵.

Także pomorzoznawcy uczestniczyli w konferencjach za Odrą. Były one organizowane już to przez nielicznych, zachowanych na swoich katedrach na Pomorzu Przednim i w Meklemburgii (bez prawa posiadania osobnego pokoju i uczniów-asystentów) historyków byłej NRD, by wspomnieć Horsta Wernickego i Ilonę Buchsteiner, już to przez osiadłych na Pomorzu Przednim przybyszów z byłej RFN, by wspomnieć Wenera Buchholza. Na szczególnie wspomnienie zasługuje seria naukowych spotkań, tzw. „Kolokwiów Historii Pomorza Zachodniego” / „Pommerschen Kolloquien”, Horsta Wernickego z Uniwersytetu w Greifswaldzie z lat 90. XX w.⁹⁶, jubileuszowa, międzynarodowa sesja z okazji 1000-lecia Meklemburgii w Rostocku we wrześniu 1995 r. z udziałem licznej delegacji szczecińskiej na temat: „Meklemburgia i jej wschodniołabscy sąsiedzi” / „Mecklenburg und seine ostelbischen Nachbarn”. Przedstawiciele środowiska szczecińskiego (Mieczysław Stelmach, Włodzimierz Stępiński) wzięli udział w niemieckim projekcie greifswaldzkich i rostockich historyków opracowania historyczno-geograficznego atlasu Pomorza Zachodniego i Meklemburgii w 1995 i 1996 r. (prezentacja w Schwerinie 6 czerwca 1996 r.)⁹⁷.

Ważnym wydarzeniem w kontekście dialogu ponad Odrą i poprzez Bałtyk stała się powołana w 1995 r. Stała Konferencja Historyków Państw Basenu Morza Bałtyckiego / Ständige Konferenz der Historiker des Ostseeraumes, której idea wyszła od historyków byłej NRD z Greifswaldu, a której z polskiej strony głównym partnerem stał się E. Włodarczyk⁹⁸ biorąc na siebie także zadanie zaznajamiania polskiej strony z jej działalnością. Natomiast przedsięwzięciem,

⁹⁵ W. U r b a n, *Ernst Moritz Arnds Leben bis zum Jahr 1815, bei besonderer Berücksichtigung seiner Haltung zu Sweden, Frankreich und Polen*, „Colloquia Germanica Stetinensia”, nr 6, 1997, s. 71–90.

⁹⁶ M.in. E. W ł o d a r c z y k, *Der Wandel der Kulturfunktionen Stettins vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, in: *Pommern. Geschichte. Kultur. Wissenschaft. Pommern im Reich und in Europa*, Greifswald 1996, s. 410–423; także T. Ś l e p o w r o Ń s k i, *Die Genesis des Konflikts zwischen der Volksrepublik Polen und der Deutschen Demokratischen Republik um die Oderbucht*, [w:] *Beiträge zur Geschichte des Ostseeraumes*, Hamburg 2002, s. 373–389.

⁹⁷ *Historisch-geographischer Atlas von Mecklenburg und Pommern*. Bd. 1: *Das Land im Rückblick*, Bd. 2: *Autorekollktiv*, Schwerin 1996.

⁹⁸ E. W ł o d a r c z y k, *Der Wettbewerb zwischen den deutschen Häfen und den Häfen des polnischen Zollgebietes um das polnische Hinterland uin den Jahren 1919–1939*, [w:] *Beiträge zur Geschichte des Ostseeraumes*, Hamburg 2002, s. 137–149; także: T. Ś l e p o w r o Ń s k i, *Die Genesis des Konflikts zwischen der Volksrepublik Polen und der Deutschen Demokratischen Republik um die Oderbucht*, [w:] *Beiträge zur Geschichte...*, s. 373–389.

budzącym moje niewygaśnięte do dziś zastrzeżenia, zaliczam szczecińską, polsko-niemiecką konferencję (K. Kozłowski, Norbert Buske) na temat społeczności protestanckich i katolickich na Pomorzu Zachodnim między hitleryzmem a stalinizmem. Począwszy od „nieszczęśliwego” tytułu, który sugeruje porównywalność rzeczy nieporównywalnych, jak doświadczenia Polaków i Niemców w pruskiej prowincji Pomorze okresu hitleryzmu, a skończywszy na stawianiu przez większość niemieckich referentów pomników nielicznym i naprawdę niskowym kręgom opozycji przeciwko Hitlerowi. To niedopuszczalne zawężenie perspektywy badawczej sprzyja opisowi rzeczywistości marginalnych w sposób, przesłaniający stan faktyczny, którym było masowe poparcie tak kościołów niemieckich, jak katolików i protestantów niemieckich dla morderczego reżimu i charyzmatycznego wodza Niemców⁹⁹.

Rozważania o obecnym stanie polsko-niemieckich debat wypadnie zakończyć omówieniem cennej inicjatywy J.M. Piskorskiego z Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych US i wspomnianej już L. von Zitzewitz; w kierowanej przez nią Europejskiej Akademii w pałacu w Kulicach w dniach 22–25 października 2009 r. spotkali się już po raz drugi w ramach cyklu konferencji „Rozmowa trzech generacji o wojnie – wypędzeniu – integracji – pojednaniu” / „Dreigenerationengespräch über Krieg – Vertreibung – Integration – Versöhnung” naukowcy i studenci z Frankfurtu n. Odrą, Giessen, Kaliningradu, Krakowa, Osnabrück, Poczdamu, Szczecina, Pasewalku, Würzburga. Integrujące osobowości dwójki organizatorów, doskonała organizacja, przygotowanie merytoryczne koreferentów i doskonała translacja czynią z tych spotkań naprawdę wspaniałe, pozostające w pamięci i motywujące do aktywności debaty, w centrum których stoi miejsce przynależności generacyjnej i narodowych punktów widzenia na wymienione w tytule debat problemy. Spotkania te udanie łączą wymogi dyskursu naukowego z możliwością literacko-epickiego opowiedzenia o swoich doświadczeniach w kontekście wielkich procesów. Inicjatywy te zajmują też ważne miejsce w procesie śledzenia przemian zachodzących w pamięci historycznej i świadomości historycznej Polaków, Niemców, Rosjan na przełomie stuleci, przemian widzianych w kontekście jednoczącej się Europy¹⁰⁰.

⁹⁹ *Protestanci i katolicy pomorscy wobec hitleryzmu i stalinizmu = Protestanten und Katholiken in Pommern in der Zeit des Nationalsozialismus und des Stalinismus*, red. N. Buske, K. Kozłowski, Wprowadzenie = Einführung N. Buske, Szczecin 2003.

¹⁰⁰ Zob. hsozialkult.geschichte.hu-berlin.de/tagungsberichte/id.

Włodzimierz Stępiński

POLISH AND GERMAN REGIONAL HISTORIOGRAPHY OF WESTERN LANDS IN THE 19TH AND 20TH CENTURY (UNTIL 1945) AND IN THE THIRD REPUBLIC OF POLAND AND UNIFIED GERMANY IN 1990–2010
(EXAMPLE OF THE WESTERN POMERANIA)

SUMMARY

Despite sharing a geographical border, Polish and German regional research has developed in distinctly different historical and political conditions. Polish research on the Western Pomerania was initiated in the early 1960's and intensified after the foundation of the University of Szczecin in mid-1980's. The origins of German studies date back to the beginnings of the 19th century, which in consequence makes them one of the greatest and broadest historiographies in the world, taking the range of research, level of afterthoughts, the contest of books as well as scientific and popular journals into consideration. The most important works were discussed in detail by the author.

The scientific output of Polish researchers, though not very extensive with respect to numbers, can boast about having fundamental syntheses, among which the following works should be included: *The History of Szczecin* (edited by G. Labuda and B. Wachowiak; successive volumes were released in 1963, 1983 and 1994), *The History of Pomeranian countryside* edited by A. Chudziński and R. Gaziński (1–8 vol.; Dygowo-Szczecin, 1999–2007), *Encyclopaedia of Szczecin* (Szczecin 1999–2000), and numerous monographs about smaller centres.

After the political changes in Poland and the German reunification, common research and organisation of scientific conferences were intensified. In this context, the Regular Conference of Historians from the Baltic Sea Countries, brought into existence in 1955, was a very significant event. The Polish-German conference on Protestant and Catholic communities in the Western Pomerania between the historical times of Nazism and Stalinism, organized in Szczecin, was also a very interesting undertaking.

Substantial scientific initiatives are crucial in the process of following the changes in historical memory and awareness of Polish, German and Russian citizens at the turn of the century, which are seen in the context of European unification.